

Adam Pomieciński

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Od pamięci stłamszonej do pamięci odzyskanej: Pomnik i Muzeum Ludobójstwa Ormian w Erywaniu

Abstract: The article deals with the issue of Armenian genocide, which has become a breakthrough in defining national identity for this nation. The history of the memory of the genocide has been described through the prism of various phases of the functioning of the Monument and the Museum of Armenian Genocide in Yerevan. The semantics of this place have been defined in the context of historical memory as well as in relation to contemporary processes related to popular culture.

Key words: Armenia, Armenian Genocide Museum, national identity.

Genocyd Ormian i historia narodowej pamięci

Dla wielu narodów i grup etnicznych na świecie doświadczenie ludobójstwa i zbiorowej masakry, które wydarzyło się w historii, jest punktem przełomowym w określaniu własnej tożsamości. W istotny sposób rzuca na relacje wewnątrz społeczeństwa dotkniętego narodową i etniczną tragedią, jak również wpływa na relacje zewnętrzne, z innymi społeczeństwami, szczególnie z tymi, które uznane zostały za sprawców zagłady. Z taką dramatyczną historią narodu, dla którego genocyd zaważa „na wszystkim”, spotykamy się u Ormian. Jak zauważył armeński etnolog Hranusz Charratian, pamięć o ludobójstwie, które rozpoczęło się pod koniec XIX wieku w Otomańskiej Turcji i osiągnęło swój punkt kulminacyjny w 1915 roku trwający aż do 1922 roku, jest nie tylko zasadniczym odniesieniem do współczesnej Turcji i Turków (do teraz granica pomiędzy Armenią i Turcją jest zamknięta), ale stanowi kluczowy wymiar dla ormiańskiej tożsamości narodowej (Charratian 2014: 81). Ludobójstwo dla Ormian jest tym, czym *Holocaust* dla Żydów. Masowa i zaplanowana zbrodnia była katastrofą narodową, która przyniosła zarówno zagładę społeczności, jak i spowodowała exodus tysięcy jej przedstawicieli oraz powstanie światowej diaspory ormiańskiej (Nieczuja-Ostrowski 2016: 98).

Rok 1915 zaznaczył się w dziejach Armenii okrutnymi rzezią ludności ormiańskiej. Młodo-turecki rząd na czele, którego stali zagorzali nacjonałiści Enwer Pasza, Talaat Pasza i Dżemal Pasza, postanowili zrealizować barbarzyński plan wyniszczenia Ormian. Na mocy wcześniejszych dekretów rządowych od 24 kwietnia 1915 roku rozpoczęto masowe wysiedlenia i mordowanie ludności armeńskiej. Od tego dnia turecka policja i wojsko pędziły grupy Ormian na pustynię Del-el-Dzor. W drodze dokonywano niesłychanych morderstw i okrucieństw, zabijając dzieci, kobiety, mężczyzn. Kto nie został zamordowany, ginął z głodu, pragnienia, skrajnego wycieńczenia i epidemii. Del-el-Dzor stał się masowym grobem ludności armeńskiej (Zakrzewska-Dubasowa 1990: 228). Tych, którzy ocalili z pogromów i uciekli za granicę nazwano „pokoleniem pustyni”. Były to przeważnie dzie-

ci, które na własne oczy widziały rzeź swoich rodziców i bliskich. Wrzuceni w obce kultury musieli swoje życie zaczynać praktycznie od zera. Ocaleni twierdzili, że nie rozumie ich nikt, bo doświadczenia ludobójstwa nie można w pełni oddać lub przekazać innym (Górny 2015: 39).

W czasach Związku Radzieckiego, w tym Armeńskiej SRR, gdzie osiedliła się część uciekinierów, wszelkie przejawy pamięci o ludobójstwie były tłumione ze względów politycznych. Przywódcom sowieckiej Rosji zależało bowiem na przyjaznych stosunkach z Turcją. W efekcie pamięć o genocydzie, przez co najmniej pięćdziesiąt lat, przekazywana była jedynie w kręgach rodzinnych. Praktycznie została usunięta ze sfery publicznej i przetrwała dzięki relacjom ustnym. Odwilż polityczna nadeszła dopiero w latach 60. XX wieku. W tym okresie nastąpił proces rozwoju etniczności, a Ormianie coraz głośniej zaczęli mówić o wolności, a także o utraconej ojczyźnie i ludobójstwie. W końcu, w pięćdziesiątą rocznicę ludobójstwa Ormian doszło do masowych protestów w stolicy Republiki Armeńskiej. Lokalne władze były zaskoczone skalą protestów: skromne obchody przerosły się w kilkutysięczną manifestację. W akcjach tych uczestniczyli głównie studenci, którzy zbojkotowali zajęcia i wyszli na ulice. Tłumy maszerowały na Plac Lenina zachęcając mieszkańców Erywania, aby się do nich dołączyli. Domagano się sprawiedliwego rozwiązania problemów Ormian. Demonstranci z Placu Lenina przedostali się pod budynek Opery. Doszło do starć z milicją (Ordyan 2017). Spontaniczny ruch społeczny w komunistycznej Armenii obnażył słabość lokalnych i naczelnych władz państwowych.

W 1965 roku, pod wpływem tych wydarzeń władze w Moskwie wydały zgodę na budowę Pomnika Ludobójstwa Ormian. Od tej chwili kwestia ludobójstwa przestała być tematem publicznie skrywanym. Oficjalna odwilż w kwestii genocydu Ormian zaowocowała też innymi, bardziej lokalnymi i przede wszystkim oddolnymi inicjatywami podejmowanymi przez ocalałych i ich rodziny, które miały na celu upamiętnienie rzezi w przestrzeni publicznej. Przywołany przeze mnie Hranusz Charratian wspomina o dramatycznych okolicznościach, które towarzyszyły budowom innych pomników ku czci bojowników ormiańskich walczących w obronie własnego narodu, np. budowa pomnika Andranika we wsi Udżan czy budowa domu-muzeum we wsi Asznak (Charratian 2014: 89-90). Trzeba zaznaczyć, że Pomnik Ludobójstwa Ormian zaakceptowany przez sowieckie władze skupiał się na przedstawieniu Ormian wyłącznie jako ofiarach. Radziecka propaganda chciała przemilczeć pamięć o ormiańskich bojownikach i bohaterach. Podczas okrutnych wydarzeń w 1915 roku Ormianie nie byli bierni. Przed atakami tureckich nacjonalistów często broniły się całe miasta i wsie zamieszkałe przez ludność ormiańską.

Odwilż polityczna trwała krótko. Kwestia pamięci ludobójstwa po 1965 roku była dalej cenzurowana w Związku Radzieckim. Oficjalnie władze Armeńskiej SRR zaczęły uczestniczyć w obchodach upamiętniających zbrodnie dopiero w połowie lat 70. Otwarte napiętnowanie genocydu nastąpiło jeszcze później, bo dopiero 22 listopada 1986 roku, kiedy to Rada Najwyższa Armeńskiej SRR przyjęła ustawę potępiającą ludobójstwo Ormian i ustanowiła 24 kwietnia narodowym Dniem Pamięci Ludobójstwa. Wreszcie, wagę ludobójstwa uwzględniono w akcie założycielskim niepodległej Republiki Armenii z 23 sierpnia 1990 roku.

Nowe władze niepodległej Armenii od samego początku koncentrowały się na polityce zagrożenia. nierozwiązany konflikt o Górski Karabach oraz napięte stosunki z Turcją i Azerbejdżanem „na nowo” skłaniały kolejne rządy do podnoszenia kwestii ludobójstwa Ormian. W opinii społeczeństwa armeńskiego krwawa historia mogła się powtórzyć. Niezabliźnione rany po genocydzie konsolidowały tożsamość ormiańską, ale także antagonizowały relacje z sąsiadami – Turcją i Azerbejdżanem. Dążenia społeczne o należne przywrócenie pamięci exodusu Ormian zostały również uhonorowane budową kompleksu muzealnego w obrębie wybudowanego w 1965 roku pomnika. Z okazji 80. rocznicy ludo-

bójstwa, to jest w 1995 roku, otwarto muzeum dedykowane tym wydarzeniom. Od tego czasu cały kompleks pomnikowo-muzealny nosi nazwę „Pomnik i Muzeum Ludobójstwa Ormian”.

Pomnik i Muzeum Ludobójstwa Ormian: wielowarstwowa semantyka miejsca

Charakterystyczny Pomnik na erywańskim wzgórzu Cicornakaberd zaprojektowany został przez ormiańskich architektów Arthura Tarkhanyana i Sashura Kalashiana oraz artystkę Hovhannes Khachatryan. Budowa pomnika zakończona została w listopadzie 1967 roku (Payaslian 2007: 185). Najważniejszym elementem monumentalnej konstrukcji jest wieczny ogień umiejscowiony 1,5 metra w głębi ziemi i symbolizujący 1,5 miliona ofiar ormiańskiej zagłady. Płonący 24 godziny na dobę płomień, otoczony jest dwunastoma kamiennymi blokami. Symbolizują one dwanaście straconych przez Armenię prowincji, które znajdują się obecnie w granicach Turcji. Nad całością góruje wysoki, czterdziestocztworometry obelisk reprezentujący odrodzenie narodowe Ormian. Wzdłuż parku widoczna jest ponad stumetrowa ściana z wyrytymi nazwami miast i wsi, w których odbywały się masakry i deportacje. Z tyłu umieszczone są tablice z nazwiskami polityków, dyplomatów, pisarzy oraz naukowców, którzy otwarcie potępili i zaprotestowali przeciwko ludobójstwu Ormian. Nieopodal pomnika jest aleja z drzewami, które posadzili prezydenci, znani politycy i osobistości świata.

W 1995 roku, w bliskim sąsiedztwie pomnika, wzniesiono muzeum genocydu Ormian. Wspólnie tworzą jednolity kompleks pomnikowo-muzealny. Budynek muzeum nie należy do największych, a sale wystawiennicze zajmują powierzchnię nieco ponad 1000 metrów kwadratowych. Zaledwie w trzech salach wystawowych zawarta została narracja o „pierwszym ludobójstwie XX wieku”. W pierwszej sali ekspozycyjnej umieszczono wielką mapę płaskowyzu ormiańskiego i sąsiednich krajów. Mapa ilustruje również osadnictwo ormiańskie w Zachodniej Armenii i w Imperium Osmańskim, które istniało aż do „marszów śmierci”, czyli do 1915 roku. Ekspozycje tworzą zdjęcia, artefakty i dane o populacji Ormian w Otomańskiej Turcji. Przedstawiają codzienne życie Ormian przed ludobójstwem. W drugiej sali wystawione zostały świadectwa i dokumenty dotyczące rzezi i okrucieństw dokonywanych wobec Ormian. Fotografie ofiar i sprawców, rozmaite archiwalia z lat 1915–1922 wypełniają całą przestrzeń. Trzecia sala uzmysławia zwiedzającym skalę genocydu, określa liczbę deportowanych i zabijanych. Specjalna część ekspozycji zawiera oryginalne dokumenty potępiające ludobójstwo Ormian wydawane przez parlamenty obcych państw czy organizacji międzynarodowych. W posadzce umieszczono kryształowe wazy wypełnione ziemią z historycznych regionów Armenii.

Pomnik i Muzeum Ludobójstwa Ormian w Erywaniu jest z pewnością miejscem wyjątkowym. Każdego roku, w dniu 24 kwietnia, odbywają się tutaj uroczystości państwowe, które na żywo relacjonowane są w armeńskiej telewizji. Zwiedzanie kompleksu martyrologicznego jest także obowiązkowym punktem wizyt dla niemal wszystkich oficjalnych delegacji zagranicznych przebywających gościnnie w Armenii. Organizowane są liczne wycieczki dla diaspory ormiańskiej z całego świata. Pomnik i Muzeum Ludobójstwa Ormian pełni rolę instytutu, w którym funkcjonuje biblioteka i czytelnia, urządzone są wykłady, konferencje i lekcje edukacyjne dla młodzieży. Chociaż Armenia nie należy do krajów masowo eksplorowanych przez turystów, to we wszystkich przewodnikach kompleks ten wymieniany jest jako „największa atrakcja turystyczna kraju”. Magazyn *Turystyczna Armenia* (Армения Туристическая) uznał w 2017 roku Pomnik i Muzeum Ludobójstwa Ormian za „Muzeum Roku”. Przyznano mu także prestiżową nagrodę armeńskiej branży turystycznej.



Pomnik Ludobójstwa Ormian w Erywaniu. Fot. Longin Graczyk, 2016

Pomimo, że w trakcie zwiedzania muzeum udziela się wszystkim atmosfera powagi, zadumy i szacunku dla ofiar, to miejsca takie jak to nie mogą uniknąć postępującej komercjalizacji oraz zderzenia z mechanizmami kreowanymi przez kulturę popularną. Obnażyła to szczególnie wizyta Kim Kardashian.

Popkultura i wielka trauma

W kwietniu 2015 roku w mediach na całym świecie pojawiła się informacja, że Kim Kardashian – modelka i aktorka znana przede wszystkim z własnego *reality show* emitowanego w jednym z amerykańskich kanałów telewizyjnych – przybędzie do Armenii, kraju swoich przodków. Kilka dni później Kim Kardashian zjawiła się na lotnisku w Erywaniu w towarzystwie swojej najbliższej rodziny, między innymi siostry Kholé, dwuletniej córki North oraz męża Kanye’a Westa – rapera i producenta muzycznego. Jej powitanie należało do spektakularnych: na płycie lotniska rozwinęto czerwony dywan, ceremonialnie ugoszczono ją chlebem i solą, zaś liczna ochrona eskortowała całą rodzinę do hotelu w centrum stolicy. Przed hotelem, w którym spała Kim, każdego dnia zbierał się tłum jej fanów. Zaraz po przylocie do Armenii popularna gwiazda zamieściła wpis na swoim Instagramie „Nie mogę się doczekać, aby poznać nasz kraj”. Program jej wizyty nie zakładał żadnych oficjalnych spotkań czy konferencji prasowych. Mimo tego prasa i telewizja śledziły jej każdy krok, a szczegółowa relacja z podróży do Armenii została utrwalona przez kamery telewizyjnego *reality show* Kardashianów.

Przyjazd do Armenii Kim Kardashian, której ojciec Robert był Ormianinem w trzecim pokoleniu, stał się wielkim wydarzeniem dla całej ormiańskiej wspólnoty. Tłumy fanów towarzyszyły „najpopularniejszej ormiańskiej dziewczynie” w trakcie całego pobytu na Kaukazie. W telewizyjnym *show* można było zobaczyć rodzinę Kardashianów podczas



Wieczny Ogień. Fot. Longin Graczyk

zwiedzania fabryki dywanów czy wykonywania tańca przy tradycyjnej muzyce ormiańskiej. Wreszcie jednym z epizodów wyemitowanym przez *E! Entertainment* była rozmowa ze specjalistą z dziedziny genealogii. Kim i Kholé dowiedziały się o przeszłości swojej rodziny i przodków. Wkrótce ich dyskusja zesłała na temat tragicznego ludobójstwa Ormian. „To właśnie dlatego dziadkowie przenieśli się do Kalifornii” – wyjaśniła widzom Kim Kardashian.

Następnego dnia po rozmowie dotyczącej rodzinnych korzeni Kardashianów, Kim z kuzynami dotarła do domu swojego dziadka, a potem w towarzystwie siostry Kholé i męża Kanye’a odwiedziła Pomnik i Muzeum Ludobójstwa Ormian na erywańskim wzgórzu Cernakaberd. „Dla ojca zawsze było ważne, aby zrozumieć ludobójstwo”, powiedziała Kim Kardashian. Zwiedzanie Pomnika i Muzeum Ludobójstwa Ormian było momentem kulminacyjnym jej podróży lub – jak głosiły niektóre media – „pielgrzymki” z Los Angeles do Erywania. Siostry Kim i Kholé Kardashian pojawiły się pod pomnikiem ofiar ludobójstwa w asyście ochroniarzy, fotoreporterów i dziennikarzy, a także polityków i przedstawicieli władz Armenii. Spacerując po całym kompleksie muzealno-pomnikowym, podeszły do wiecznego ognia, który bez przerwy pali się we wnętrzu monumentalnego pomnika. W skupieniu i z kwiatami w dłoniach oddały hołd pomordowanym.

Przyjazd do Erywania amerykańskiej gwiazdy został odebrany jako polityczny sukces władz Armenii, które od lat zabiegają o międzynarodowe uznanie rzezi Ormian z 1915 roku za akt ludobójstwa. Obecność Kim Kardashian na wzgórzu Cernakaberd miała odbić się szerokim echem w świecie i pomóc elitom rządowym w ich zabiegach politycznych, na których ciąży pamięć o exodusie narodowym. Na marginesie warto dodać, że profil Kardashian na Facebooku ma ponad 30 milionów polubień, co w zestawieniu z danymi demograficznymi samej Armenii, w której żyje ponad 3 miliony ludzi, jest liczbą nad wyraz imponującą. Globalna ikona, za jaką uważana jest Kardashian, miała zapewnić powodzenie politycznym zamierzeniom władz w Erywaniu.

„Pielgrzymka” Kim Kardashian do miejsca upamiętnienia masakry Ormian nie bez przyczyny odbyła się w 2015 roku. Była ona częścią globalnej kampanii związanej z obchodami setnej rocznicy ludobójstwa. W oficjalnych obchodach na wzgórzu Cernakaberd, które odbyły się 24 kwietnia 2015 roku (już po wyjeździe Kim Kardashian z Armenii) obok prezydenta Armenii Sierża Sarkasjana, wzięli udział prezydenci Serbii – Tomislav Nikolic, Cypru – Nicolas Anastasiadis, Rosji – Władimir Putin i Francji – François Hollande. Stany Zjednoczone reprezentował sekretarz skarbu Jackob J. Lew. Odpowiednie uroczystości odbyły się równoległe w ośrodkach diaspory, m. in. w Bejrucie, Izraelu i Teheranie (Nieczuja-Ostrowski 2016: 127–128). W Polsce przygotowano spotkanie diaspory ormiańskiej pod pomnikiem Chrystusa Króla w Świebodzinie. Również w Stambule zorganizowano cichą demonstrację upamiętniającą ofiary mord. Trzeba dodać, że słowa Putina i Hollande’a potępiające mord na Ormianach wzbudziły zdecydowaną krytykę rządu w Turcji. Turecki prezydent Recep Erdoğan oświadczył, że Rosja powinna sama spojrzeć na swoje działania na Ukrainie i na Krymie przed nazwaniem „ludobójstwem” masowych mordów Ormian w Imperium Osmańskim¹.

Obecność nielicznych głów państw w Erywaniu pokazała ostrożność postępowania się „ludobójstwem” w oficjalnym międzynarodowym dyskursie politycznym. Na tym tle pobyt Kardashian w Armenii i jego globalny wydźwięk wydaje się szczególnie istotny. Kim Kardashian przyczyniła się bowiem do zaistnienia „ludobójstwa Ormian” w symbolicznej przestrzeni kultury popularnej. Już w 2011 roku na swoim blogu zdecydowała się zamieścić informacje o masowej rzezi Ormian. Pisała wtedy, że czas najwyższy uznać ludobójstwo Ormian, bo „póki nie zostanie ono uznane za takie na całym świecie, dla mieszkańców Armenii wciąż będzie żywą, bolesną raną”². Jej wizyta w 2015 roku celebrująca setną rocznicę upamiętnienia genocydu Ormian, którą śledzili widzowie *reality show*, miała za zadanie rozpowszechnić wiedzę o ludobójstwie w kulturze globalnej. Kardashian kilka miesięcy po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych wykupiła całostronicowe ogłoszenie w „New York Times”, w którym podkreśliła, że światowi przywódcy nie mogą wciąż zaprzeczać faktowi ludobójstwa Ormian. Była to riposta na wcześniejszą publikację w „Wall Street Journal”, w której napisano, że mord Ormian nie nosił znamion ludobójstwa³.

Z kolei niedawno widzów i przedstawicieli filmowego *show-biznesu*, zelektryzowała wiadomość dotycząca filmu *Przeznaczenie* w reżyserii Terry’ego George’a, który fabułę swojego dzieła oparł właśnie na historii rzezi Ormian z 1915 roku. Obok wielu znanych postaci z amerykańskiego przemysłu filmowego na uroczystej premierze w Hollywood zjawiała się również Kim Kardashian w towarzystwie swojej siostry Kourtney. Film ten został przedstawiony jako pierwszy film fabularny, a nie dokumentalny o mordzie dokonanym na społeczności ormiańskiej przez osmańskich Turków. Porównany został do innych gatunków kultury popularnej, w których wcześniej zagościł motyw genocydu Ormian, przede wszystkim do utworów muzycznych amerykańskiego zespołu rockowego *System of a Down*. W twórczości artystycznej muzyków tej formacji, którzy w większości są pochodzenia ormiańskiego, wielokrotnie tematyka zagłady stawała się lejtmotywem ich przebojów.

Tabloidyzacja „ludobójstwa Ormian”, która w sposób szczególny dokonała się w trakcie wizyty Kardashian w Armenii, dobitnie pokazała zideologizowane dyskursy dotyczące eksterminacji Ormian sprzed wieku. Rzeź Ormian zaplanowana oraz dokonana przez rządzących Imperium Osmańskim może być współcześnie uznana za wydarzenie totalne.

¹ Więcej na ten temat można przeczytać w: <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/erdogan-wypomina-rosji-ludobojstwo-ormian,537191.html>.

² Cytat za: <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/kim-kardashian-w-armenii-czas-uznac-ludobojstwo-ormian,531713.html>.

³ Więcej na ten temat można przeczytać w: <https://www.wprost.pl/swiat/10024134/Kim-Kardashian-wykupila-calostronicowe-ogloszenie-w-gazecie-aby-zwrocic-uwage-na-ludobojstwo-Ormian.html>.

Zderzenie faktów historycznych z mechanizmami kultury popularnej wytworzyło szczególną mieszankę ideologiczną. Pojawienie się tej problematyki w kręgu zglobalizowanej kultury popularnej sytuuje „ludobójstwo Ormian” niejako poza historią. Można się spierać, w jakim stopniu działalność Kim Kardashian, a także artystyczne transformacje ludobójstwa Ormian zwiększyły świadomość społeczną tych tragicznych wydarzeń, a na ile natomiast odebrały należną im powagę i przynależność do sfery *sacrum*. Wreszcie, czy w kulturze popularnej, w której nawet Pomnik i Muzeum Ludobójstwa Ormian staje się scenografią dla *reality show*, można wyartykułować prawdę o zbrodni i cierpieniu całych narodów?

Literatura

- Charratian H. (2014), *Rodzinne opowieści, narodowa tragedia: historia pamięci o ludobójstwie Ormian*, [w:] L. Abrahamian, K. Siekierski (red.) *Armenia: kultura współczesna w ujęciu antropologicznym*, przeł. J. Ozimka, Warszawa.
- Fedorowicz K. (2017), *Transformacja ustrojowa w Armenii w latach 1991–2016*, Poznań.
- Górny G. (2015), *Armenia. Między rajem a piekłem*, Kraków.
- Nieczuja-Ostrowski P. (2016), *Mec Jughern: kwestia zagłady narodowej w polityce ormiańskiej*, [w:] P. Nieczuja-Ostrowski (red.), *Armenia dziedzictwo a współczesne kierunki przemian kulturowo-cywilizacyjnych*, Poznań.
- Ordyan G. (2017) *Postsocjalistyczne transformacje: dyskursy i narracje* (maszynopis w posiadaniu autora), Erywań.
- Payaslian S. (2007), *The History of Armenia: from the origins to the present*, New York.
- Zakrzewska-Dubasowa M. (1990), *Historia Armenii. Wydanie drugie poprawione i uzupełnione*, Wrocław-Warszawa-Kraków.

Nota Biograficzna: Adam Pomieciński (ur. 1975) – profesor nadzwyczajny, doktor habilitowany, pracuje w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM. Zajmuje się problematyką kultury współczesnej i antropologią polityczną. Prowadził badania etnograficzne w Europie, Azji i Afryce. Zajmował się między innymi zagadnieniami nowych ruchów społecznych, anarchizmem i problematyką dyskryminacji Romów we Francji i na Węgrzech. Aktualnie prowadzi badania terenowe w Armenii i na Kaukazie.
